

Sygn. akt V **GC 2799/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ryszard Kołodziejcki
Protokolant:	stażysta Jowita Stafiej

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. i S. H.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) A. B., T. (...) Spółce jawnej w T.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) A. B., T. (...) Spółki jawnej w T. na rzecz powoda J. K. i S. H. kwotę 25.300 zł (dwadzieścia pięć tysięcy trzysta złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 12.300 zł (dwanaście tysięcy trzysta złotych) od dnia 20 marca 2018 roku;

- od kwoty 13.000 zł (trzynaście tysięcy złotych) od dnia 20 marca 2018 roku;

- do dnia zapłaty;

II zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 4882 zł (cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VGC 2799/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 marca 2018r. powodowie J. K. i S. H. żądali zasądzenia od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) A. B., T. D. sp.j. w T. kwoty 25.300zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powodowie twierdzili m. in., że zawarli z pozwanym umowę, której przedmiotem były roboty teletechniczne na inwestycji w Ł.. Początkowo kosztorys opiewał na kwotę 123617,68 zł, jednak po negocjacjach strony ustaliły wartość robót teletechnicznych na kwotę 90 tys zł, co strony potwierdziły składając swoje podpisy na kosztorysie zamówienia z dnia 10.10.2015 roku. Powodowie twierdzili też, że po każdej wykonanej części robót pozwana wystawiała faktury VAT, które były przez powodów opłacane. W dniu 20.05.2016 roku strony podpisały protokół końcowy odbioru robót, w którym ostatecznie rozliczono inwestycje. Pomimo rozliczenia umowy pozwany wystawił dwie faktury dotyczące rzekomo tej samej inwestycji. Powodowie zaś na skutek omyłki dokonali zapłaty za przedmiotowe faktury na łączną kwotę 25300 zł. Powodowie twierdzili też, że pomimo wezwania do zwrotu

nadpłaconej należności i wystawienia dwóch not korygujących strona pozwana nie zwróciła nienależnie pobranego wynagrodzenia.

W dniu 11 lipca 2018r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy wydał w niniejszej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczy, którym uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W przepisany prawem terminie strona pozwana wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości żądała oddalenia powództwa, zasądzenia na jej rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych oraz przekazania sprawy do Sądu Rejonowego w Toruniu według właściwości.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany twierdził m. in., że Sąd Rejonowy w Bydgoszczy nie był właściwy do rozpoznania niniejszej sprawy albowiem roszczenie powodów nie wynikało z umowy o wykonanie robót teletechnicznych w Ł., lecz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nieopartego na żadnej umowie. Pozwany twierdził też, że wykonał roboty teletechniczne, że roboty te zostały odebrane i rozliczone. Pozwany twierdził też, że roszczenie wynikało z dwóch faktur na łączną kwotę 25 tys zł, jednakże faktury nie dotyczyły wskazanej wyżej inwestycji ani jakiegokolwiek umowy z powodami, lecz z omyłkowego ich wystawienia przez stronę pozwaną. Pozwany przyznał też, że wystawił faktury korygujące na sporną kwotę. Pozwany twierdził też, że żądanie pozwu jest bezpodstawne a to z uwagi na fakt, że strony zawarły ustną ugodę na mocy której prolongowany został termin zapłaty dochodzonej pozwem kwoty.

Postanowieniem z dnia 12.10.2018r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy przekazał niniejszą sprawę do Sądu Rejonowego w Toruniu.

Sąd ustalił i zważył co następuje.

Strony niniejszego procesu zawarły umowę o roboty budowlane, których przedmiotem był budowa hali produkcyjnej z częścią biurowo- administracyjną w miejscowości Ł. gmina B.. Początkowo na podstawie kosztorysu z dnia 10.10.2015r. ustalono, że wartość kosztorysowa robót wyniesie 123.617,68zł . Jednak ostatecznie strony uzgodniły, że wartość robót zamknie się kwotą 90.000zł netto (dowód: okoliczności bezsporne, kosztorys k. 11 akt, wezwanie do zapłaty k.21 akt).

W wyniku wykonanych prac pozwana spółka wystawiła pięć faktur VAT i wynikającymi z nich należnościami obciążyła powodów. I tak w dniu 16.12.2015r. pozwana wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 86.100zł, w tej samej dacie fakturę VAT SJ (...) na kwotę 24.600zł, w dniu 31.03.2016R. fakturę VAT (...) na kwotę 6.150zł, w dniu 28.09.2016r fakturę VAT (...) na kwotę 12.300zł, w dniu 25.01.2017r. fakturę VAT (...) na kwotę 13.000zł. Łącznie powodowie zapłacili pozwanej spółce kwotę 118.000zł netto, podczas, gdy umówiona kwota za wykonane prace została ustalona przez strony na 90.000zł netto. Na tę kwotę netto opiewały dwie pierwsze faktury obie datowane na dzień 16.12.2015r. (dowód: okoliczności bezsporne, faktury VAT k.14-18 akt, wezwanie do zapłaty k.21 akt).

W dniu 20.05.2016r. nastąpił końcowy odbiór robót, co zostało potwierdzone stosownym protokołem (vide: protokół odbioru końcowego k.12- 13 akt). Po tym, gdy powodowie zorientowali się, że dokonali nadpłaty należności za wykonane przez pozwaną prace w dniu 20.02.2018r. wystawili dwie faktury korygujące do wskazanych wyżej faktur. I tak powodowie wystawili fakturę nr (...) na kwotę 13.000zł i fakturę nr (...) na kwotę 12.300zł. Ponadto w dniu 7.02.2018r. powodowie wezwali pozwaną spółkę do zapłaty nadpłaconej należności (dowód: faktury korygujące k. 19-20 akt, wezwanie do zapłaty k.21- 22 akt).

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie dowodów z dokumentów oraz okoliczności bezspornych. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów w całości, gdyż nie budziły one wątpliwości co do swojej prawdziwości, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich skutecznie. Podkreślenia wymaga jednak to, że czym innym jest przyznanie dowodom z dokumentów waloru prawdziwości, to jest uznanie że nie zostały one podrobione czy przerobione, a czym innym są wnioski jakie z dowodów z dokumentów się wyciąga.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, to jednak pomimo prawidłowego wezwania na termin rozprawy nie stawiała się i nie usprawiedliwiła swojej nieobecności. Na termin rozprawy nikt się nie stawiał także za stronę powodową. Wobec powyższego Sąd pominął w/w wnioszek dowodowy strony pozwanej.

Jedynym zasadnym zarzutem podniesionym przez stronę pozwaną był zarzut niewłaściwości sądu. Zarzut ten został jednak uwzględniony przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, a sprawa przekazana do tutejszego sądu. Ponadto w sprzeciwie pozwany przyznał okoliczności wskazane przez powodów w pozwie, a mianowicie, że doszło do omyłkowej nadpłaty należności, to jednak w dalszej części uzasadnienia sprzeciwu twierdził, że strony niniejszego procesu zawarły ustną ugodę, na podstawie której „prolongowany został termin zapłaty dochodzonej pozvem kwoty”. Jeżeli rzeczywiście doszło do jakichś uzgodnień, w tym zakresie między stronami, to na pozwanej spółce spoczywał ciężar udowodnienia podniesionych okoliczności stosownie do treści art. 6 k.c.

W ocenie sądu strona pozwana nie sprostала powyższemu obowiązkowi i nie wykazała, że strony zawarły ustną ugodę, na podstawie której przedłużony został termin do zapłaty dochodzonej pozvem należności. Strona pozwana nie wykazała się bowiem stosowną inicjatywą dowodową, a zaoferowany przez nią dowód z przesłuchania stron okazał się niemożliwy do przeprowadzenia, z uwagi na niestawiennictwo stron prawidłowo wezwanych w celu przesłuchania. Strona pozwana nie stawiała się, o czym była wyżej mowa, i nie usprawiedliwiła swojej nieobecności.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym także okoliczności bezspornych, strona pozwana przyznała wprost w sprzeciwie od nakazu zapłaty, że powodowie omyłkowo dokonali nadpłaty obciążającej ich należności. Po tym jak powodowie zorientowali się o nadpłacie dokonali korekty dwiema fakturami datowanymi na 20.02.2018 roku. Jedna z faktur opiewała na kwotę 13.000 tys zł, a druga na kwotę 12.300 zł. Strona pozwana nie kwestionowała powyższej okoliczności, wręcz przeciwnie, przyznała zasadność żądania oraz uznała jego wysokość. Niemniej jednak twierdziła, że ustalony został inny termin zapłaty, jednakże nie wykazała o jaki termin chodziło.

Na marginesie należy jedynie dodać, że strona pozwana sama dokonała prawidłowej kwalifikacji prawnej niniejszego żądania kwalifikując je jako pochodzące nie z umowy, lecz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jak się wydaje powyższy stan faktyczny podpadał raczej pod nienależne świadczenie, o którym mowa w art. 410 k.c., choć obie instytucje, tak bezpodstawne wzbogacenie, jak i nienależne świadczenie znajdują się w tytule V kodeksu cywilnego po tytulem ogólnym „Bezpodstawne wzbogacenie”.

Mając na uwadze powyższe okoliczności na podst. art.410 k.c. w zw. z art. 481 par.1 k.c. należało orzec jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podst. art. 98 k.p.c. Na koszty procesu składały się, kwota 3.600 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego reprezentującego powodów, kwota 1.265 zł tytułem wpisu od pozwu i kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.